



WIECZÓR JANA PAWŁA II

Spotkanie w rodzinach i kościołach

luty 2015

116

GŁOS PAPIEŻA: (*nagranie* – Częstochowa 4.06.1979): „Cała służba zdrowia, cały ten zastęp ludzi, który może nie zawsze świadom jest tego, że wciela w sposób szczególny powołanie ewangeliczne, bo przecież Chrystus powiedział: "Byłem chory, a odwiedziliście Mnie", a kiedy pytali Go: "Kiedyśmy to uczynili?", odpowiedział: "Wszystko co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych - z tych przykutych do łoża boleści, do inwalidzkiego wózka - Mnieście uczynili". Niech będą błogosławione ręce, niech będą błogosławione umysły i serca wszystkich, którzy służą chorym”.

Zapalenie świecy i „Apel Jasnogórski”.

BŁOGOSŁAWIENI, KTÓRZY SŁUŻĄ CHORYM

PROWADZĄCY: Za kilka dni, we wspomnienie Matki Bożej z Lourdes, będziemy obchodzić kolejny Światowy Dzień Chorego. Dlatego w dzisiejszy wieczór chcemy rozważyć słowa św. Jana Pawła, które skierował pod adresem służby zdrowia. Ojciec Święty wyraża wielki szacunek i wdzięczność wobec wszystkich, którzy służbę zdrowia podjęli jako swe życiowe powołanie. Wypowiada piękne słowa, które są tak bliskie ewangelicznemu błogosławieństwu ludzi miłosiernych - błogosławieństwu, które papież Franciszek polecił rozważać podczas przygotowań do Światowych Dni Młodzieży w Polsce - „niech będą błogosławione ręce, niech będą błogosławione umysły i serca wszystkich, którzy służą chorym”.

WSZYSCY: Odmawiają „Pod Twoją obronę” i śpiewają pieśń, np. *Bóg jest miłością, miejcie odwagę żyć dla Miłości* lub *Ubi Caritas et amor*.

JAN PAWEŁ II - NAUCZYCIEL PRAWDY



LEKTOR: Z Ewangelii według św. Mateusza: „Gdy wszedł do Kafarnaum, zwrócił się do Niego setnik i prosił Go, mówiąc: Panie, sługa mój leży w domu sparaliżowany i bardzo cierpi. Rzekł mu Jezus: Przyjdę i uzdrowię go. Lecz setnik odpowiedział: Panie, nie jestem godzien, abys wszedł pod dach mój, ale powiedz tylko słowo, a mój sługa odzyska zdrowie. Bo i ja, choć podlegam

władzy, mam pod sobą żołnierzy. Mówię temu: Idź! - a idzie; drugiemu: Chodź tu! - a przychodzi; a słudze: Zrób to! - a robi. Gdy Jezus to usłyszał, zdziwił się i rzekł do tych, którzy szli za Nim: Zaprawdę powiadam wam: U nikogo w Izraelu nie znalazłem tak wielkiej wiary. (...) Do setnika zaś Jezus rzekł: Idź, niech ci się stanie, jak uwierzyłeś. I o tej godzinie jego sługa odzyskał zdrowie”. (Mt 8,5-10.13)

PROWADZĄCY: Ojciec Święty odczytując tę Ewangelię wzywa wszystkich - wszystkich! - do tego, by być przy człowieku cierpiącym. Nawet jeśli nie umiemy mu pomóc, to ważna jest sama obecność przy nim. Kto jest tym cierpiącym w naszym życiu, komu dziś powinniśmy okazać taką solidarność? A jeśli sami borykamy się z chorobą i cierpieniem, to czy dostrzegamy ludzi, którzy starają się nam przynieść ulgę, okazują nam serce - czy potrafimy być wdzięczni?

LEKTOR: Z przemówienia podczas Liturgii Słowa (Gdańsk, 12 czerwca 1987 – *nagranie*): „Oto Chrystus wezwany do łoża chorego. "Panie, sługa mój leży w domu sparaliżowany i bardzo cierpi". "Przyjdę i uzdrowię go". Jest to wydarzenie - jedno z wielu, cała Ewangelia pełna jest podobnych wydarzeń. Chrystus wzywany do chorych. Chrystus wzywany przez chorych. Chrystus na posłudze ludzi cierpiących. Słowa Pisma Świętego, jakie czytamy przy okazji dzisiejszego spotkania, są skierowane do nas wszystkich i do każdego z nas, wówczas, gdy stajemy oko w oko z cierpieniem drugiego człowieka, naszego brata czy siostry. Wciąż jesteśmy wzywani. Wszyscy, poniekąd wszyscy jesteśmy wzywani - chociaż każdy w inny sposób. Wezwanie - zaproszenie, jakie ewangeliczny setnik skierował do Chrystusa, nieustannie się powtarza. Na różnych miejscach cierpi człowiek, czasem "bardzo cierpi". I woła drugiego człowieka. Potrzebuje jego obecności. Kiedy więc ktokolwiek z nas, drodzy bracia i siostry, gdziekolwiek na tej polskiej ziemi, jest wezwany ludzkim cierpieniem, niech mu stanie przed oczyma to wydarzenie z Ewangelii. I Chrystus, który mówi do setnika: "Przyjdę i uzdrowię go". Nieraz onieśmiela nas to, że nie możemy "uzdrowić", że nie możemy nic pomóc. Przewyciężajmy to onieśmielenie. Ważne jest, żeby przyjść. Zeby być przy człowieku cierpiącym. Może nawet bardziej jeszcze niż uzdrowienia, potrzebuje on człowieka, ludzkiego serca, ludzkiej solidarności”.

WSZYSCY: Pozostają w ciszy lub śpiewają pieśń, np. *To przykazanie Ja dziś daję wam* lub *Ty wskazałeś drogę do miłości, Ty Panie*.

LEKTOR: (*nagranie* – cd.): „Wydarzenie ewangeliczne w sposób szczególny odnosi się do was wszystkich, którzy swój zawód, swe powołanie życiowe, związałyście z ludzkim cierpieniem. Do was, lekarze. Do was, farmaceuci. Do was, pielęgniarki, laborantki, rehabilitantki. Do was -

wszyscy, o których mówi nazwa "służba zdrowia". Wy przede wszystkim, drodzy bracia i siostry, winniście mieć przed oczyma Chrystusa wezwanego do sparaliżowanego sługi setnika - Chrystusa, który mówi: "Przyjdę". To również i wasza odpowiedź: "Przyjdę... uczynię, co będę mógł, dla twojego zdrowia...". (...) Zawsze żywiłem i nadal żywię głęboką cześć dla tego powołania, które tak bardzo zdaje się zakorzenione w Ewangelii, a równocześnie w całej humanitarnej tradycji ludzkości, również przedchrześcijańskiej i pozachrześcijańskiej. Chrystus, który mówi: "Przyjdę... uzdrowię". I każdy z was, który winien mówić i mówi: "Przyjdę, uczynię wszystko, na co mnie stać, dla twojego zdrowia". "Uczynię wszystko" - czyli będę miał wolę, gotowość, a także radość z niesienia pomocy cierpiącemu, z owego "zatrzymania się przy cierpieniu człowieka", z owej wrażliwości, wzruszenia i przejęcia się cudzym cierpieniem i "samarytańskiego daru z siebie samego", tak bardzo potrzebnego człowiekowi choremu”.

WSZYSCY: Pozostają w ciszy lub śpiewają *pieśń*, np. *Bożą miłość w sercu mym dzisiaj mam.*

LEKTOR: (*nagranie – cd.*): „Trzeba podtrzymywać za wszelką cenę piękną polską tradycję: działalność lekarza czy pielęgniarki traktowana nie tylko jako zawód, ale także - a może przede wszystkim - jako powołanie. Opieka nad ludźmi niesprawnymi i starymi, opieka nad ludźmi chorymi psychicznie - te dziedziny są bardziej niż jakakolwiek dziedzina życia społecznego miernikiem kultury społeczeństwa i państwa. Wczuwając się w ten niełatwy dzień powszedni pracowników służby zdrowia, "myślę o wszystkich ludziach, którzy swą wiedzą i umiejętnością oddają wielorakie przysługi cierpiącym bliźnim" - i pragnę, w imieniu Kościoła, złożyć pod ich adresem wyrazy głębokiego uznania i wdzięczności”.

WSZYSCY: Pozostają w ciszy lub śpiewają *pieśń*, np. *Pan jest mocą swojego ludu* lub *Dzielmy się wiarą jak chlebem.*

JAN PAWEŁ II - O RĘDOWNIKU U BOGA



PROWADZĄCY: Ojciec Święty Jan Paweł II prosił, by posługiwanie chorym i cierpiącym było „głośnym wezwaniem całej naszej Ojczyzny, całego Kościoła w Polsce”, żeby było „wołaniem o obecności Chrystusa”, ponieważ w każdym chorym, cierpiącym człowieku Chrystus jest obecny w bardzo szczególny sposób. Litanią do św. Jana Pawła II módlmy się, byśmy umieli odpowiedzieć na ten apel. By cała służba zdrowia, ale też każdy z nas na miarę swych możliwości dostrzegał tę obecność Chrystusa i odpowiadał na nią czynem - konkretną pomocą, przysługą, bliskością.

Litania do św. Jana Pawła II.

PROWADZĄCY: Módlmy się do Ducha Świętego, prosząc o siłę i wrażliwość serca potrzebną do tego, by dostrzegać potrzeby ludzi cierpiących, kompetentnie im pomagać, przynosić ulgę i pociechę, umacniać nadzieję.

WSZYSCY: Śpiewają *Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze tej ziemi.* Śpiew powtarza się po każdej prośbie.

LEKTORZY:

- Duchu Święty, Boże, przedstawiamy Ci trud lekarzy, pielęgniarek, opiekunek, całej służby zdrowia. Błogosław ich pracy, wspomagaj swym światłem, dodawaj mocy.
- Duchu Święty, Boże, przedstawiamy Ci cierpienie wszystkie osoby chore somatycznie i psychicznie. Postaw przy nich ludzi współczujących, życzliwych, ofiarnych.
- Duchu Święty, Boże, przedstawiamy Ci ból wszystkich ludzi chorych na duszy, udręczonych własnym grzechem, nękanych przez złe duchy. Poślij do nich kapłanów, otocz ich serdeczną troską Kościoła.
- Duchu Święty, Boże, przedstawiamy Ci boleść wszystkich ludzi chorych terminalnie, zwłaszcza tych, którzy utracili nadzieję i którzy cierpią pokusy przeciw wierze. Ożyw ich miłość do Boga, niech poznają w Jezusie miłosiernego i wszechmocnego Zbawcę, niech odczują bliską obecność Bożej Matki. Prowadź ich bezpiecznie do Domu Ojca.

WSZYSCY: Odmawiają „Ojcze nasz” i śpiewają pieśń, np. *Niech nas ogarnie, łaska, Panie, Twa* lub *Zjednoczeni w Duchu, zjednoczeni w Nim.*

Boże, Ojcze miłosierny, który objawiłeś swoją miłość w Twoim Synu Jezusie Chrystusie, i wylałeś ją na nas w Duchu Świętym, Pocieszycielu, Tobie zawieramy dziś losy świata i każdego człowieka. Zawieramy Ci szczególnie ludzi młodych ze wszystkich narodów, ludów i języków. Prowadź ich bezpiecznie po zawitych ścieżkach współczesnego świata i daj im łaskę owocnego przeżycia Świątowych Dni Młodzieży w Krakowie. Ojcze niebieski, uczynź nas świadkami Twego miłosierdzia. Naucz nieść wiarę wątpięcym, Nadzieję zrezygnowanym, miłość oziębłym, przebaczenie winnym i radość smutnym. Niech iskra miłosiernej miłości, którą w nas zapaliłeś, stanie się ogniem przemieniającym ludzkie serca i odnawiającym oblicze ziemi. Maryjo, Matko Miłosierdzia, módl się za nami. Święty Janie Pawle II, módl się za nami.

Następuje błogosławieństwo (jeśli jest kapłan) lub znak krzyża i śpiew: *Barka* lub *Abba, Ojcze.*

Niniejsze pomoce redagowane są w Centrum Jana Pawła II „Nie lękajcie się!”. Adres redakcji: <http://www.wieczoryjp2.adoremus.pl/> Wydawnictwo: wydawnictwo@stanislawbm.pl